

Sygn. akt IV Ka 1186/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 kwietnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział IV Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Lidia Haj (spr.)

Sędziowie: SSO Urszula Gubernat

SSO Jadwiga Żmudzka

Protokolant: st. prot. Ewa Krzyk

przy udziale Marty Gdańskiej-Kusior Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 4 kwietnia 2014 roku, sprawy

E. T.

oskarżonej o przestępstwo z art 157§3 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej,

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa - Nowej Huty w Krakowie z dnia 4 września 2013r. sygn. akt II K 437/13/N

uznając apelację za oczywiście bezzasadną zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy i zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 170 (sto siedemdziesiąt) złotych tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

SSO Jadwiga Żmudzka SSO Lidia Haj SSO Urszula Gubernat

Sygn. akt IV Ka 1186/13

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie Wydział IV Karny Odwoławczy

z dnia 04 kwietnia 2014 r. sygn.. akt IV Ka 1186/13

E. T. oskarżona została o to, że w dniu 19 maja 2011 roku w K., działając nieumyślnie, spowodowała uszkodzenia ciała H. P., w ten sposób, że w wyniku braku właściwego nadzoru nad swoim psem, dopuściła do przewrócenia pokrzywdzonej przez tego psa, wskutek czego wymieniona doznała złamania szyjki kości udowej lewej i złamania chirurgicznej kości ramieniowej, które naruszyły czynności narządów ciała na czas dłuższy niż 7 dni, tj. o przestępstwo z art. 157 § 3 k.k.

Sąd Rejonowy dla Krakowa-Nowej Huty w Krakowie w wyroku z dnia 04 września 2013 r. sygn. akt II K 437/13/N, orzekł w tym przedmiocie następująco:

I. na mocy art. 66 § 1 i 2 k.k. i art. 67 § 1 k.k. postępowanie karne wobec oskarżonej E. T. warunkowo umarza na okres próby wynoszący 1 (jeden) rok, przyjmując, że popełniła on czyn polegający na tym, że w dniu 19 maja 2011 roku w K., nieumyślnie spowodowała u pokrzywdzonej H. P. obrażenia w postaci złamania szyjki kości udowej lewej i złamania chirurgicznej kości ramieniowej, które naruszyły czynności narządów jej ciała na czas powyżej 7 dni, w

ten sposób, że jako właścicielka psa nie zachowała ostrożności przy wyprowadzaniu psa na spacer i spuszczać go ze smyczy nienależycie sprawowała nad nim nadzór, przez co dopuściła do tego, że pies skoczył na idącą chodnikiem pokrzywdzoną H. P., w wyniku czego pokrzywdzona się przewróciła, doznając opisanych wyżej obrażeń ciała obrażenia ciała, mimo iż oskarżona popełnienie tego czynu mogła przewidzieć, a realizujący znamiona występkę z art. 157 § 3 w zw. z § 1 k.k.;

II. na mocy art. 67 § 3 k.k. zasądza od oskarżonej E. T. na rzecz pokrzywdzonej H. P. kwotę 261,34 (dwieście sześćdziesiąt jeden 34/100) złotych tytułem odszkodowania oraz kwotę 5.000,00 (pięć tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia;

III. na mocy art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o Adwokaturze (Dz. U. nr 16 poz. 124 z 1982 roku ze zm.) i § 14 ust. 2 pkt 3 i 4 w zw. z ust. 7, w zw. § 2 ust. 3, § 16 i § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku (Dz. U. nr 163 poz. 1348 z 2002 roku) w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. G. kwotę 1.033,20 (jeden tysiąc trzydzieści trzy 20/100) złote, w tym 193,20 (sto dziewięćdziesiąt trzy 20/100) złote jako podatek VAT, a to tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżycielce posiłkowej H. P.;

IV. na zasadzie art. 629 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. oraz art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (t. j. Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 ze zm.) zasądza od oskarżonej E. T. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 2.406,40 (dwa tysiące czterysta sześć 40/100) złotych, w tym 100,00 (sto) złotych tytułem opłaty oraz 2.306,40 (dwa tysiące trzysta sześć sześć 40/100) złotych tytułem wydatków.

Apelację od wyroku wniósł obrońca oskarżonej, który zaskarżając powyższy wyrok w całości, zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania mogących mieć wpływ na treść orzeczenia, art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego bez uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania, co w konsekwencji doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych przez nieobiektywne uznanie, że pies oskarżonej z impetem skoczył na pokrzywdzoną doprowadzając w konsekwencji do utraty równowagi przez pokrzywdzoną i jej przewrócenie na chodnik, pomimo braku w niniejszej sprawie w zgromadzonym materiale dowodowym wiarygodnych dowodów pozwalających poczynić takie ustalenia, a prawidłowa ocena zebranego materiału dowodowego, w tym w szczególności wyjaśnień oskarżonej, prowadzi do odmiennych wniosków,

2. obrazę przepisów postępowania mogących mieć wpływ na treść orzeczenia, art. 193 § 1 k.p.k. poprzez zaniechanie dopuszczenia z urzędu opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej na okoliczność stwierdzenia z uwzględnieniem wiedzy z zakresu nauk medycznych jakie są normalne, typowe następstwa przewrócenia się osoby na chodnik, w szczególności czy takim normalnym, typowym następstwem jest złamanie szyjki kości udowej lewej i złamanie chirurgiczne kości ramieniowej, ponieważ wiedza taka wymaga wiadomości specjalnych z zakresu nauk medycznych oraz stanowi istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy,

3. błąd w ustaleniu stanu faktycznego poprzez dowolne przyjęcie, że obrażenia jakie doznała pokrzywdzona w postaci złamanie szyjki kości udowej lewej i złamanie chirurgiczne kości ramieniowej stanowią typowe, normalne następstwa przewrócenia się na chodnik i obiektywnie przypisywalne następstwa naruszenia przez oskarżoną reguły ostrożności, które to następstwa oskarżona mogła przewidzieć.

W związku z tymi zarzutami, obrońca oskarżonej wnosil o zmianę zaskarżonego wyroku w całości przez odmienne orzeczenie co do istoty sprawy i uniewinnienie oskarżonej E. T., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Odwoławczy zważył co następuje ;

Apelacja obrońcy na uwzględnienie nie zasługiwała. W sytuacji gdy podniesione w niej zarzuty nie znalazły żadnego potwierdzenia na gruncie niniejszej sprawy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną, zaskarżony wyrok utrzymano w mocy.

Skarżący zarzucając Sądowi I Instancji naruszenie reguł wskazanych w art.4kpk, art. 7 kpk i art.410 kpk nie wykazał poprzez konkretne odniesienie się do treści ujawnionych na rozprawie dowodów oraz dokonanej ich oceny przez Sąd orzekający, aby faktycznie naruszył on te zasady i w czym konkretnie miałyby się to wyrażać.

Obrońca oskarżonej nie wykazał poprzez odniesienie się do przedstawionej przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oceny dowodów, aby któryś z dowodów Sąd ocenił z naruszeniem zasad wiedzy, logiki czy doświadczenia życiowego.

W miejsce tego, skarżący przedstawił własną, subiektywną oraz całkowicie odmienną od Sądu a quo ocenę wybranych przez siebie elementów materiału dowodowego, tak przeprowadzoną, aby wesprzeć postawioną w apelacji tezę o błędnym ustaleniu przez Sąd I instancji, iż w dniu zdarzenia pies oskarżonej skoczył na pokrzywdzoną, doprowadzając tym do jej upadku na chodnik, wskutek czego doznała ona obrażeń ciała w postaci złamania szyjki chirurgicznej kości ramiennej oraz złamania szyjki kości udowej lewej.

Wbrew zarzutowi apelacji, kontrola odwoławcza prowadzi do wniosku, że Sąd Rejonowy poczynił w tej kwestii prawidłowe ustalenia faktyczne, które mają pełne potwierdzenie w swobodnie ocenionych przez Sąd I instancji dowodach ujawnionych na rozprawie.

Sąd Rejonowy zasadnie nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonej nie przyznającej faktu, iż to jej pies skoczył na pokrzywdzoną i tym spowodował jej upadek na chodnik, skutkiem czego doznała ona opisanych w sentencji wyroku obrażeń ciała. Wbrew odmiennemu w tej kwestii stanowisku obrońcy, trafnie Sąd a quo dostrzegł, że wyjaśnienia oskarżonej w tej kwestii były niejednoznaczne. Raz bowiem oskarżona twierdziła, że nie widziała aby jej pies spowodował upadek pokrzywdzonej by potem stanowczo twierdzić, że pies na pewno nie skoczył na pokrzywdzoną i nie przewrócił jej na chodnik.

Sąd Rejonowy trafnie wskazał swobodnie ocenione dowody, zezwalające w sposób nie budzący wątpliwości na ustalenie, że jedynym powodem upadku w dniu zdarzenia pokrzywdzonej na chodnik był fakt skoczenia na nią psa oskarżonej, którego puściła ona wolno bez smyczy na terenie po którym poruszali się przechodnie, na którym powinna była zachować szczególne środki ostrożności przy trzymaniu swojego psa, tym bardziej, iż był to pies młody, skory do zabawy, nie słuchający właścicielki, nad którym z tego powodu nie miała możliwości panowania wydawanymi komendami w sytuacji spuszczenia go ze smyczy. Jako dowody zezwalające na takie ustalenie, Sąd Rejonowy wskazał zeznania pokrzywdzonej H. P. nadto naocznego świadka zdarzenia A. B. oraz zeznania świadka ze słyszenia A. S.. Sąd Rejonowy dokonał przy tym swobodnej oceny tych dowodów i wyjaśnił w sposób nie naruszający zasad swobodnej oceny dowodów przyczyny obdarzenia tych dowodów, walorem wiarygodności, zwłaszcza w zakresie okoliczności decydujących o realizacji przez oskarżoną znamion art.157§3 kk w zw.z art.157§1kk.

Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd a quo dokonał krytycznej oceny wszystkich dowodów, w tym z zeznań świadków H. P. i A. B., gdyż dostrzegł w ich depozycjach okoliczności odbiegające od rzeczywistości, jak np. relacje pokrzywdzonej o: skoczeniu na nią psa o wysokości metra, w sytuacji gdy „sprawca” jej upadku miał ok. 40 cm, chodzeniu po niej po zajęciu psów i szarpaniu jej za nogawki czy relacja A. B., iż pies który skoczył na pokrzywdzoną był koloru brązowego a na miejscu obecne były dwie kobiety i mężczyzna, podczas gdy było tam dwóch mężczyzn i oskarżona. Trafnie jednak Sąd a quo uznał, że tego rodzaju okoliczności o charakterze drugorzędym dla rekonstrukcji istoty stanu faktycznego ponadto podlegające wytłumaczeniu emocjonalnym odbiorem zdarzenia przez pokrzywdzoną, która w jego wyniku doznała szoku a w przypadku A. B. stanowiące drobne pomyłki w spontanicznej relacji zdarzenia, nie wpłynęły na negatywną ocenę ich depozycji co do istoty przebiegu zdarzenia. Poza tymi drobnymi drugorzędnymi mankamentami, zeznania pokrzywdzonej H. P. co do faktu, że skoczył na nią pies i spowodował jej upadek na chodnik oraz że w wyniku tego zdarzenia doznała obrażeń ciała opisanych w sentencji wyroku, były

przez wszystkie etapy postępowania w sprawie stanowcze i spójne. Znalazły jednoznaczne potwierdzenie w zasadnie uznanych przez sąd a quo za wiarygodne zeznaniach naocznego, obiektywnego, nie związanego ani z oskarżoną ani z pokrzywdzoną świadka zdarzenia A. B.. Relację co do takiej właśnie przyczyny upadku na chodnik pokrzywdzona przekazała, po zejściu swojemu synowi świadkowi A. S., który okoliczności te potwierdził oraz służbie medycznej przybyłej do niej na miejsce zdarzenia (k.48).

Jak wynika z uzasadnienia skargi, apelujący uważa, że w sytuacji gdy Sąd a quo stwierdził powołane wyżej przerysowania faktów w zeznaniach niezasadnie dał pokrzywdzonej wiarę co do istoty zdarzenia. Skarżący nie wspiera jednak swojego stanowiska w tej mierze żadną argumentacją dla wykazania przez wzgląd na jakie okoliczności należałoby odrzucić wyrażone i uzasadnione przez Sąd a quo stanowisko, że mimo tych mankamentów pewnych elementów jej depozycji, co do istoty zdarzenia zeznania pokrzywdzonej zasługują na wiarę.

Skarżący niezasadnie próbuje podważyć też zasadność obdarzenia przez Sąd a quo walorem wiarygodności zeznań naocznego świadka zdarzenia A. B., poprzez uwypuklenie okoliczności, że świadek w czasie zdarzenia był pod wpływem alkoholu, co w ocenie obrońcy stanowi wystarczającą podstawę do odmówienia mu wiary. Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd quo oceniając depozycje tego świadka miał na uwadze tę okoliczność i zasadnie nie odmówił przez to świadkowi A. B. wiary. Świadek przyznał, że w dniu zdarzenia był po jednym piwie. Jak wynika z przedstawionej przez tego świadka relacji zdarzenia, miał zachowaną zdolność spostrzegania, rozumienia i zapamiętania obserwowanego zdarzenia. Świadek rozeznał należycie sytuację, zaoferował pokrzywdzonej pomoc i skutecznie wezwał do pokrzywdzonej karetkę pogotowia. Powyższe daje podstawy twierdzić, iż fakt spożytego alkoholu nie wpłynął na zaburzenie rozumienia i właściwej percepcji przez świadka rzeczywistości, a przez to trafnie Sąd a quo nie odmówił temu świadkowi wiary przez wzgląd na przyznaną zresztą przez niego szczerze okoliczność, że nie był trzeźwy.

Skarżący poza wyrażeniem osobistego przekonania, że w kontekście tej okoliczności oraz dostrzeżonych przez Sąd potknięć świadka w relacji co do koloru sierści psa, który skoczył na pokrzywdzoną i płci osób obecnych na skwerku, należało odmówić świadkowi A. B. wiary w całości, nie wykazał aby przedstawiona przez Sąd a quo jego ocena, w kontekście przywołanej na jej uzasadnienie argumentacji Sądu a quo, naruszała i jakie konkretnie zasady swobodnej oceny dowodów opisane w art.7 kpk.

Teza skarżącego o dowolnej ocenie przez Sąd a quo wyjaśnień oskarżonej, w których zapewniała, że jej pies nie skoczył na pokrzywdzoną i nie spowodował jej upadku na chodnik, bazowała na twierdzeniach o bezzasadnym obdarzeniu przez Sąd orzekający walorem wiarygodności zeznań świadków H. P. i A. B.. Logiczną konsekwencją nie podzielenia przez Sąd odwoławczy zastrzeżeń obrońcy co do oceny przez Sąd a quo zeznań pokrzywdzonej i A. B., było uznanie zarzutu co do dowolności oceny przez Sąd Rejonowy wyjaśnień oskarżonej za oczywiście bezzasadny.

Skarżący zarzucając, iż Sąd meriti błędnie uznał dowody pośrednie a więc z zeznań świadka A. S. i przeglądu zdarzeń (k.9) za wspierające ustalenie faktyczne co do przyczyny upadku w dniu zdarzenia pokrzywdzonej na chodnik, nie wykazał źródła i podstawy prawnej tego zarzutu, co wyklucza możliwość jego oceny. Warto tylko odnotować, że polski proces karny nie wyklucza możliwości czynienia ustaleń faktycznych w oparciu o dowody pośrednie, stąd trudno kwestionować zaskarżony wyrok, na takiej nieuargumentowanej zresztą w ogóle przez autora apelacji, podstawie.

Oczywiście bezzasadny okazał się zarzut obrazy treści art.193§1 kpk, co miało nastąpić wskutek nie powołania przez Sąd a quo dowodu z opinii biegłego z zakresy medycyny sądowej, aby ustalić, czy stwierdzone u pokrzywdzonej obrażenia w postaci złamania szyjki kości udowej lewej i złamania chirurgicznej kości ramieniowej lewej stanowią normalne następstwa przewrócenia się pokrzywdzonej na chodnik.

W tym zakresie, stwierdzić należy, że w świetle swobodnie ocenionych przez Sąd a quo dowodów, bez wątplenia pokrzywdzona w wyniku skoczenia na nią, w dniu zdarzenia psa oskarżonej, upadła na chodnik i wskutek tego upadku doznała ww obrażeń ciała. Przed upadkiem pokrzywdzona bez wątplenia szła sama, była osobą sprawną, zrobiła zakupy i szła do kościoła. Po zejściu, po konfrontacji z psem oskarżonej pokrzywdzona karetką pogotowia odwieziona

została do szpitala i tam stwierdzono u niej urazy nogi i ręki szczegółowo przez Sąd a quo ustalone. Nie ma zatem wątpliwości, że urazy te z pewnością pochodzą ze zdarzenia będącego w oglądzie Sądu I instancji.

Sąd Rejonowy posiłkował się oczekiwaną przez apelującego wiedzą specjalistyczną, gdyż oparł ustalenia faktyczne m.in. na dowodzie z opinii (...)Katedry i Zakładu (...) z której jednoznacznie wynika, że stwierdzone u pokrzywdzonej urazy mogły powstać w okolicznościach podanych przez pokrzywdzoną. Brak zatem podstaw do uznania, by stwierdzone u pokrzywdzonej urazy ciała nie miały charakteru normalnego, zwykłego następstwa jej upadku na chodnik w ustalonych przez sąd a quo okolicznościach czyli po przewróceniu pokrzywdzonej przez psa, który skoczył na nią. Należy przy tym zauważyć, że biegli wydając swoją opinię, wniosek taki wypowiedzieli, mając na względzie wersję, że na pokrzywdzoną skoczył swobodnie biegający pies, wskutek czego upadła na chodnik, mając doznać obrażeń ciała, opisanych w dokumentacji lekarskiej dotyczącej pokrzywdzonej analizowanej przez biegłych(k.20). W tej sytuacji, zarzuty apelacji obrazy art.193§1 kpk i błędu w ustaleniach faktycznych co do źródła stwierdzonych u pokrzywdzonej po zdarzeniu obrażeń ciała oraz typowości tych obrażeń, w kontekście ich przyczyny ustalonej w sprawie, są oczywiście bezzasadne.

Wbrew zarzutom skarżącego Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił stronę podmiotową weryfikowanego w procesie zachowania się oskarżonej a swoje stanowisko w tej kwestii trafnie i wyczerpująco uzasadnił. Prawidłowo, Sąd orzekający wykazał konkretne naruszone przez oskarżoną a wymagane sytuacją, uregulowane zresztą prawnie reguły ostrożności adresowane do niej jako właścicielki psa i związane ze sprawowaniem przez nią w dniu zdarzenia faktycznej pieczy nad psem, z którym udała się na spacer w miejsce uczęszczane przez ludzi. Oskarżona puszczając psa bez smyczy, nad którego zachowaniem dodatkowo nie miała możliwości panowania, gdyż pies nie słuchał jej komend, bez wątpienia naruszyła reguły ostrożności, wymagające w takiej sytuacji prowadzenia psa na smyczy, ideą wprowadzenia których była eliminacja potencjalnego zagrożenia bezpieczeństwa ze strony takiego zwierzęcia dla osób poruszających się po ulicy. Oskarżona nie stosując się do tych reguł ostrożności w miejscu uczęszczanym przez ludzi stworzyła stan niedozwolonego ryzyka dla dóbr prawnych takich osób. Bez wątpienia w zachowaniu oskarżonej urzeczywistniło się niebezpieczeństwo, któremu miało zapobiec zachowanie naruszonego przez nią obowiązku. Sąd a quo wykazał też trafnie związek przyczynowy pomiędzy takim postąpieniem oskarżonej a skutkiem tego w postaci skoczenia przez jej psa na pokrzywdzoną, spowodowania jej upadku i doznania przez pokrzywdzoną obrażeń ciała. Sąd Rejonowy zasadnie wykazał także, iż zaistniałe zdarzenie było obiektywnie przewidywalne, zaś oskarżona dodatkowo znając właściwości swojego psa, jego wcześniejsze zachowanie i dysponując stosownym doświadczeniem życiowym mogła przewidzieć, że pies po spuszczeniu go ze smyczy może zachować się w sposób zagrażający chronionym prawnie dobrom przechodnia, w tym doprowadzić do powstania upadku takiej osoby i spowodowania u niej urazów. Trafnie Sąd a quo uznał także, iż obiektywna możliwość przewidzenia przez sprawcę skutku w postaci konkretnych obrażeń ciała nie może być utożsamiana z sytuacją, że sprawca musi przewidzieć konkretne urazy ciała pokrzywdzonego, gdyż wystarczające jest, że sprawca miał obiektywną możliwość przewidzenia, iż skutkiem jego zachowania w ogóle w konkretnej sytuacji tego rodzaju urazy mogą nastąpić. Sąd a quo wykazał też i trafnie uzasadnił, że oskarżona w konkretnych okolicznościach sprawy, znając swojego psa, jego właściwości i wcześniejszy sposób jego zachowania, niesubordynację, mogła przewidzieć, że spuszczone ze smyczy zwierzę, nad zachowaniem którego w pełni nie panowała, w miejscu gdzie przemierzali się ludzie, może skoczyć na przechodnia i spowodować jego upadek a skutkiem tego mogą być obrażenia ciała, w tym nawet tego rodzaju jak stwierdzone u pokrzywdzonej, gdyż w sytuacji ataku, w tym naskoczenia zwierzęcia nad którym właściciel nie panuje, gdyż nie ma u niego posłuchu, na przechodnia, należy liczyć się z różnymi nawet poważnymi obrażeniami ciała. Tego rodzaju normalne następstwo zachowania się oskarżonej było dla niej, jak i dla każdego przeciętnego członka społeczeństwa do przewidzenia. Upadek pokrzywdzonej na chodnik i doznane przez nią urazy były faktycznym i normalnym następstwem skoczenia na nią psa, możliwym, co wykazał Sąd a quo, do przewidzenia przez oskarżoną. Obrońca nie wykazał przez wzgląd na jakie okoliczności, skutek zaniechania oskarżonej nie mieści się w realiach niniejszej sprawy, w kategorii normalnych następstw takiego zachowania ani przez wzgląd na jakie okoliczności nie był obiektywnie dla oskarżonej do przewidzenia i nie miała ona możliwości przewidzenia go. Teza skarżącego, że oskarżona mogła co najwyżej przewidzieć, iż skutkiem spuszczenia przez nią psa ze smyczy, może być najwyżej naruszenie nietykalności cielesnej przypadkowego przechodnia, nie jest bliżej uargumentowana, zwłaszcza w kontekście okoliczności sprawy.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, nie uwzględniono zarzutów ani wniosków apelacji obrońcy oskarżonej i wobec braku okoliczności o jakich mowa w art.439 kpk lub art.440 kpk, na zasadzie art.437§1 kpk zaskarżony wyrok utrzymano w mocy.

Wobec nie uwzględnienia apelacji obrońcy oskarżonej, na zas.art.636§1 kpk, art.7 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych Dz. U, Nr 49 z 1983 poz.223 z późn.zm. zasądzono od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 170 zł tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, na którą składa się kwota 50 zł za zapytanie o karalność oskarżonej w KRK, kwota 20 zł ryczałtu za doręczenie pism w postępowaniu odwoławczym oraz kwota 100 zł opłaty wymierzonej na podstawie art. 7 cyt.wyż. ustawy).

SSO Urszula Gubernat SSO Lidia Haj SSO Jadwiga Żmudzka